

„Nie mów, że się boisz” Giuseppe Catozzella

Nie mogę powiedzieć, że gatunek literacki, jakim jest reportaż, mnie fascynuje. W moim dorobku książek przeczytanych zdecydowany prym wiodą thrillery. Dlaczego więc sięgnęłam właśnie po tę książkę? Czy przyciągnęła mnie okładka? Tytuł? A może nazwisko autora?

Okładka – sylwetka biegnącej po plaży dziewczyny (kobiety?) i żółty odcień sugerujący niemiłosierny upał...

Tytuł – intrygujący, jednocześnie wzbudzający lekki niepokój...

Autor – wcześniej mi nieznany, okazał się popularnym we Włoszech dziennikarzem uhonorowanym tytułem Ambasadora dobrej woli UNHCR.

Wzięłam do ręki książkę, skupiłam wzrok na opisie i już wiedziałam, że to będzie lektura, którą zapamiętam na długo.

Samia Yusuf Omar to mieszkająca w Somalii dziewczynka, która od zawsze chciała biegać. Jej ogromnym marzeniem było wystąpić na Igrzyskach Olimpijskich i reprezentować swój ukochany kraj. Kraj ogarnięty wojną domową; kraj o najtrudniejszych warunkach do życia; kraj, w którym kobieta staje się własnością mężczyzny i jest traktowana jak niewolnica. A jednak Samia wierzyła, że występując w barwach narodowych Somalii na międzynarodowych zawodach, przyciągnie uwagę świata. Żyła nadzieją, że dzięki jej wysiłkom poprawi się los innych kobiet, że świat ujrzy krzywdę, która spotyka jej rodaczki.

Giuseppe Catozzella w bardzo wnikliwy sposób opisuje nam życie Samii od wczesnego dzieciństwa. Dziewczynka była najstarsza z 6 rodzeństwa, wychowywała się bardzo biednej, ale i bardzo kochającej i wspierającej rodzinie. To właśnie dzięki rodzicom, wbrew muzułmańskim tradycjom, dziewczynka zaczyna trenować biegi. Biega boso po ulicach Mogadiszu. Biega nocami na pustym, zniszczonym stadionie miejskim. Po wielokrotnym zastraszaniu przez muzułmańską policję, biega w niewygodnej burce. A wszystko po to, aby osiągnąć swój cel!

Dzięki swojej ciężkiej pracy, determinacji i sile ducha, Samia dostaje się do reprezentacji Somalii i leci na Igrzyska Olimpijskie do Pekinu. Tam zderza się z rzeczywistością i niestety jest to bardzo bolesne zderzenie... Rywalizacja z utytułowanymi zawodniczkami uświadamia jej, że bez odpowiednich warunków do trenowania i bez profesjonalnego trenera, nie jest w stanie dorównać najlepszym. Swój start w biegu na 200m

kończy na ostatnim miejscu, jednak jej wola walki została dostrzeżona przez kibiców i Samia kończyła swój bieg oklaskiwana przez widzów.

To doświadczenie pokazało Samii, że musi szukać pomocy poza granicami swojego kraju. Początkowo wyjeżdża do Etiopii, jednak i tam nie może normalnie trenować. Postanawia więc udać się w Podróż... Podróż niebezpieczną... niepewną... i nielegalną... Samia pragnie, jak tysiące uchodźców przed nią, dostać się do Europy...

„Nie mów, że się boisz” to książka o pasji, marzeniach, odwadze. Książka o tym, jak wsparcie najbliższych może dodać skrzydeł. Książka o walce z przeciwnościami losu, nadziei na lepsze jutro, wierze we własne możliwości. Samia do końca swojej Podróży się nie bała. Pomimo trudności wierzyła, że w końcu będzie wolna i zrealizuje swoje marzenie. Zdobędzie złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich i dzięki temu zmieni los wielu kobiet. Czy jej się to udało? Możecie wyszukać w Internecie jak potoczyły się dalsze losy Samii... Albo przeczytajcie książkę „Nie mów, że się boisz”! Samia zasługuje na to, aby poświęcić jej nasz czas.

Karolina Kozłowska